

Cykl: Sztuka Ameryki Południowej

Temat: Tajemnicze obrazy na pustyni Nazca

Cele:

1. Zapoznanie się z teoriami dotyczącymi rysunków z pustyni Nazca.
2. Wprowadzenie podstawowych informacji na temat Peru.

Potrzebne środki i materiały: czarno białe, schematyczne rysunki przedstawiające obrazy z Nazca na arkuszach A4, sylwety kondora lub orła i samolotu wycięte z papieru, drukowany napis *pustynia Nazca*, dla każdego dziecka arkusz szarego papieru A5 i kawałek węgla rysunkowego.

Miejsce: sala oraz teren z odsłoniętym podłożem (piach, ubita ziemia)

UWAGA: w warunkach zimowych – teren pokryty czystym śniegiem

Realizacja

Część I – w sali

1. Rozmowa na temat tego co to jest pustynia, jak wygląda. Dla uczniów starszych przypomnienie informacji o innych pustyniach na świecie. Nauczyciel mówi o tym, że jedną z takich pustyń jest Nazca (wym. naska) w Peru. Opisuje ją a następnie daje uczniom schematyczne rysunki z poszczególnymi przedstawieniami geoglifów.

2. Omówienie treści rysunków pustyni Nazca.

Uczniowie opisują rysunki, podając informację co się na nich znajduje, jaki ma kształt. Nauczyciel uzupełnia informacje porównując wielkość rysunków na pustyni do wielkiego samolotu, statku dalekomorskiego czy pociągu złożonego z wielu wagonów. Uczniowie rysują rysunki z pustyni Nazca (na dużych arkuszach papieru) na podstawie otrzymanych wzorów. Nauczyciel wprowadza informacje na temat tego, kiedy zostały wykonane, przez kogo oraz sposobu wykonania rysunków, mówiąc również o tym, że rysunki mogą być widoczne tylko z dużej wysokości np. z lotu ptaka czy z okien samolotu. Do planszy przykleja sylwetki ptaka i samolotu. Następnie mówi o odkryciu rysunków.

3. Znaczenie rysunków.

Uczniowie zastanawiają się, co mogły oznaczać i w jakim celu je wykonano. Nauczyciel podaje kilka naukowych hipotez tłumaczących przeznaczenie geoglifów z Nazca. Rysunki, według badaczy, mogły być między innymi:

- obrazami dla bogów (bogowie patrząc z góry, mieli dostrzec wysiłek ludzi i pomóc im w codziennej pracy, na przykład w uprawie ziemi lub łowieniu ryb),
- drogami prowadzącymi do świątyni dla Indian miejsc,
- wizerunkami gwiazdozbiorów z nieba,
- indiańskim kalendarzem,
- dziełami sztuki tworzonymi dla przyjemności,
- lądowiskiem dla kosmitów.

Nauczyciel powinien dołączyć do teorii naukowych dodatkowy komentarz, aby pomóc dzieciom lepiej je zrozumieć.

4. Zagadki z najbliższej okolicy.

Uczniowie zastanawiają się, czy w znanej im okolicy, bliższej lub dalszej, są tajemnicze miejsca lub budowle, o których od lat krążą opowieści i legendy. Wymieniają również informacje o odkryciach archeologicznych, wykopaliskach naukowych.

Na zakończenie pierwszej części zajęcia nauczyciel organizuje zabawę dramową. Uczniowie robią na podłodze „rysunki” podobne do tych z Nazca, posługując się własnym ciałem. Układają się w rozmaitych pozach, a nauczyciel odgaduje, jaką postać bądź figurę przedstawiają.

Część II – w terenie

Nauczyciel udaje się z grupą we wcześniej wybrane miejsce w terenie. Może to być ścieżka leśna, polna, parkowa, nieutwardzone boisko, piaszczysta łąka, czysta warstwa śniegu. Nauczyciel wyjaśnia uczniom, że rozległa powierzchnia podłoża, daje im możliwość stworzenia dużych naziemnych rysunków, które można wykonać indywidualnie lub w zespołach. Uczniowie zaopatrują się w patyki, kamienie, kawałki kory – w narzędzia, które umożliwią żłobienie linii w ziemi. Jeżeli podłoże jest miękkie – piach, śnieg – dzieci mogą kreślić obrazy rękami.

Uczniowie dobierają się w pary, grupy lub pracują indywidualnie. Wybierają w terenie najdogodniejsze dla siebie miejsce do pracy. A następnie wykonują rysunki. Na zakończenie wspólnie oglądają „galerię” prac.

Propozycje dla dzieci starszych

1. Ocenianie i porównywanie wielkości rysunków z Nasca

Praca w klasie

Potrzebne środki i materiały: Karty zadaniowe składające się z arkusza nr 1 z naniesionymi wybranymi rysunkami z Nasca opatrzonymi wartościami wysokości w metrach oraz arkusza nr 2 z tabelką zawierającą ramki do wycięcia z sylwetami budowli, drzew i statku, również opatrzonymi wymiarami (wysokość/długość) i przedstawionymi w tej samej skali, co rysunki.

Realizacja

Dzieci wycinają ramki z arkusza nr 2 i dopasowują sylwetki do rysunków z Nasca z arkusza nr 1 uwzględniając podane wymiary. Biorą pod uwagę niewielkie różnice w wysokości, mogą obliczyć te różnice. W przypadku największego rysunku – sylwetki ludzkiej – muszą powiększyć (wpisać) wysokość wklejonej sylwetki wieży Eiffela o dodatkową wartość. Dokonują obliczeń, na przykład: wieża Eiffla plus druga wieża Eiffla lub wieża Eiffla plus Pałac Kultury i Nauki plus sekwoja.

Arkusz nr 1

rysunek: pająk 46 m	
rysunek:	

małpa 90 m	
rysunek: jaszczurka 180 m	
rysunek: ptak 250 m	
rysunek: człowiek 630 m	

Arkusz nr 2

sylweta Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 230 m	sylweta wieży Eiffela w Paryżu 300 m
sylweta sosny 40 m	sylweta sekwoi 100 m
sylweta tankowca (statek do przewożenia paliw ciekłych) 180 m	

Praca w terenie

Potrzebne środki i materiały: kolorowe chorągiewki na palikach do wbicia w ziemię.

Realizacja

Dziecko mierzy długość swojego średniego kroku. Dzieli wysokość wybranego rysunku z Nasca przez długość jednego kroku i określa ilość wszystkich kroków, które zmieszczą się w wartości oznaczającej wysokość rysunku. Zaznacza chorągiewką początek trasy i licząc kroki wytycza faktyczną wysokość (długość) geoglifu. Na końcu wbija w ziemię drugą chorągiewkę.

2. Kilka teorii dotyczących powstania i przeznaczenia geoglifów Nasca

Potrzebne środki i materiały: wydrukowane teorie przytoczone przez nauczyciela (załącznik 1)

Realizacja

1. Wprowadzenie nauczyciela:

Wyobraźcie sobie, że rysunki na pustyni Nasca, to odbicie tego, co dzieje się w kosmosie. Ludzie w różnych czasach obserwowali niebo i wyobrażali sobie, że gwiazdy układają się w rozmaite figury i postaci. Gwiazdozbiory mają nazwy pochodzące od osób i zwierząt, na przykład: Strzelec, Centaur, Malarz, Indianin, Lew, Byk, Lis, Wąż Wodny, Psy Gończe. Jest ich bardzo wiele. Dlaczego dawni Indianie z obszarów Peru nie mieliby wymyślić własnych wizerunków i nazw gwiazdnych figur i postaci? Być może oni także obserwowali niebo i zobaczyli w gwiazdach małpę, lamę, pajaka, jaszczurkę, wieloryba. Linie na pustyni Nasca mogą przedstawiać również skomplikowane drogi ciał niebieskich przesuwających się nad naszymi głowami. Jest to bardzo kusząca teoria. To tak, jakby nocne niebo ze swoimi gwiazdozbiorami przeglądało się w płaszczyźnie pustyni, jak w lustrze. Niestety. Po dokładnym zbadaniu nieba i rysunków z Nasca, naukowcy orzekli, że podobieństwa są nieliczne. To przypadek – stwierdzili – rysunki nie mają nic wspólnego z gwiazdami.

Przypuśćmy w takim razie, że wielkie geoglify, to list do bogów indiańskich patrzących z góry na życie ludzi? Jak przestać wiadomość potężnym bogom? Człowiek w porównaniu z nimi jest maleńki, a jego głos słaby. Za to ogromny rysunek zostanie zauważony – popatrzcie bogowie, oto my, spójrzcie na nas, pomóżcie nam polować, łowić ryby, uprawiać ziemię. Tylko dlaczego wśród rysunków z Nasca tak mało jest postaci ludzi? Przecież indiańscy bogowie mieli się opiekować przede wszystkim nimi, a nie tylko zwierzętami.

A może spodoba się wam inna historia. Indianie w tych odległych czasach, kiedy powstawały geoglify, żyli w trudnych i surowych warunkach. Nie mogli niczego kupić w sklepie. Sami troszczyli się o pożywienie, ubranie i schronienie. Polowali, łowili ryby w morzu, budowali domy z gliny. Na pewno też prowadzili wojny międzyplemienne. Indiańscy mężczyźni musieli być silni, wytrzymali i odważni. Słabi i tchórzliwi nie daliby rady wyżywić i obronić kobiet i dzieci. Kiedy młody Indianin dorastał i z chłopca zamieniał się w mężczyznę, musiał się wykazać odwagą i wytrzymałością. Poddawał się próbie sił. Być może wyprowadzano go na suchą, nieprzyjazną pustynię i kazano przebiec wzdłuż wytyczonych tras. Tymi trasami mogły być proste, długie tory, które, oprócz rysunków, przecinają pustynię. I tu nasuwa się pytanie. A komu były potrzebne zawite linie i wzory sylwetek zwierząt i roślin? Po co biegacze mieliby dreptać w kółko pokonując trasę w kształcie ośmiornicy czy drzewa?

Zaskoczę was teraz inną teorią. Istnieje podejrzenie, że Indianie stworzyli rysunki na pustyni, jako znaki orientacyjne dla lądujących na ziemi przybyszów z kosmosu. Może nawet nie oni sami są ich twórcami, tylko właśnie obcy, którzy w dawnych czasach odwiedzili naszą planetę? Wylądowali swoimi pojazdami międzygwiazdowymi na pustyni, jak na lotnisku, ale doszli do wniosku, że brakuje tu pasów startowych. Zabrali się więc do pracy i super nowoczesnymi maszynami wyżłobili w ziemi linie dobrze widoczne z wysoka. Wielu naukowcom bardzo nie spodobała się ta teoria. Uznali ją za zwykłą bajkę. Zbadali podłoże, kształt rysunków, linie i sposób ich wykonania. Orzekli, że ziemia na pustyni jest zbyt miękka, żeby mógł wylądować na niej ciężki statek kosmiczny. Że linie są zbyt wąskie, jak na pasy startowe. Że wyżłobienia zrobiły proste indiańskie narzędzia, na przykład zaostrzone kije, a nie precyzyjne maszyny kosmitów. I wreszcie, po co pasy startowe miałyby mieć skomplikowane kształty zwierząt, roślin, ludzi?

Dobrze więc, ustalmy na koniec, że rysunki z Nasca, to po prostu ogromne dzieła sztuki, wielkie, wspaniałe obrazy narysowane wprost na ziemi. Przecież indiańscy artyści mogli je wykonać z potrzeby zadziwienia i zachwycenia ludzi. W dzisiejszych czasach można obejrzeć te dzieła z samolotu, helikoptera, balonu. Ale wtedy, kiedy powstały, człowiek nie potrafił się

wznieść w powietrze. Dla kogo więc stworzono te obrazy, skoro z poziomu ziemi wyglądają jak poplątane, nic nie znaczące linie? Kto miałby czerpać przyjemność z oglądania ich?

Rysunki z pustyni Nasca to wielka zagadka. Czy ktoś kiedyś ją rozwiąże?

2. Uczniowie, na prośbę nauczyciela, wybierają jedną z przytoczonych teorii. Tę, która wydaje się im najbardziej przekonująca lub najciekawsza. Na tej zasadzie stworzą się zespoły dyskusyjne, które zainscenizują spór badaczy.

3. Dzieci siadają w powstałych grupach. Dostają odpowiednie teksty przeczytanych przez nauczyciela historii. Ich zadaniem będzie obrona wybranej teorii i obalenie argumentów przeciwników.

4. Spór badaczy.

Prowadzący (nauczyciel lub jeden z uczniów): *Spotykamy się dziś w studio radiowym z badaczami i naukowcami zajmującymi się jedną z największych zagadek przeszłości – rysunkami z pustyni Nasca w Peru. Istnieje wiele teorii na temat ich powstania i przeznaczenia. Spróbujmy się zastanowić, która z nich może być prawdziwa.*

Prowadzący oddaje głos jednej z grup. Zadaniem zespołu będzie opisanie teorii i przedstawienie argumentów uzasadniających jej prawdziwość. Prowadzący, ustalając pewien porządek, dopuszcza również do głosu przeciwników, którzy próbują obalić przedstawioną teorię i zaprezentować swój pogląd na temat pochodzenia geoglifów. Tym sposobem wywiąże się naturalna dyskusja, nad której przebiegiem będzie czuwał nauczyciel. *Spór badaczy* pozostanie oczywiście nie rozwiązany tak, jak zagadka rysunków z pustyni Nasca.

Załącznik 1

Teoria 1

Rysunki na pustyni Nasca, to odbicie tego, co dzieje się w kosmosie. Ludzie w różnych czasach obserwowali niebo i wyobrażali sobie, że gwiazdy układają się w rozmaite figury i postaci. Gwiazdozbiory mają nazwy pochodzące od osób i zwierząt, na przykład: Strzelec, Centaur, Malarz, Indianin, Lew, Byk, Lis, Wąż Wodny, Psy Gończe. Jest ich bardzo wiele. Dlaczego dawni Indianie z obszarów Peru nie mieliby wymyślić własnych wizerunków i nazw gwiazdnych figur i postaci? Być może oni także obserwowali niebo i zobaczyli w gwiazdach małpę, lamę, pająka, jaszczurkę, wieloryba. Linie na pustyni Nasca mogą przedstawiać również skomplikowane drogi ciał niebieskich przesuwających się nad naszymi głowami. Jest to bardzo kusząca teoria. To tak, jakby nocne niebo ze swoimi gwiazdozbiorami przeglądało się w płaszczyźnie pustyni, jak w lustrze. Niestety. Po dokładnym zbadaniu nieba i rysunków z Nasca, naukowcy orzekli, że podobieństwa są nieliczne. To przypadek – stwierdzili – rysunki nie mają nic wspólnego z gwiazdami.

Teoria 2

Wielkie geoglify, to list do bogów indiańskich patrzących z góry na życie ludzi? Jak przestać wiadomość potężnym bogom? Człowiek w porównaniu z nimi jest maleńki, a jego głos słaby. Za to ogromny rysunek zostanie zauważony – popatrzcie bogowie, oto my, spójrzcie na nas, pomóżcie nam polować, łowić ryby, uprawiać ziemię. Tylko dlaczego wśród rysunków z Nasca tak mało jest postaci ludzi? Przecież indiańscy bogowie mieli się opiekować przede wszystkim nimi, a nie tylko zwierzętami.

Teoria 3

Indianie w tych odległych czasach, kiedy powstawały geoglify, żyli w trudnych i surowych warunkach. Nie mogli niczego kupić w sklepie. Sami troszczyli się o pożywienie, ubranie i schronienie. Polowali, łowili ryby w morzu, budowali domy z gliny. Na pewno też prowadzili wojny międzyplemienne. Indiańscy mężczyźni musieli być silni, wytrzymali i odważni. Słabi i tchórzliwi nie daliby rady wyżywić i obronić kobiet i dzieci. Kiedy młody Indianin dorastał i z chłopca zamieniał się w mężczyznę, musiał się wykazać odwagą i wytrzymałością. Poddawał się próbie sił. Być może wyprowadzano go na suchą, nieprzyjazną pustynię i kazano przebiec wzdłuż wytyczonych tras. Tymi trasami mogły być proste, długie tory, które, oprócz rysunków, przecinają pustynię. I tu nasuwa się pytanie. A komu były potrzebne zawile linie i wzory sylwetek zwierząt i roślin? Po co biegacze mieliby dreptać w kółko pokonując trasę w kształcie ośmiornicy czy drzewa?

Teoria 4

Istnieje podejrzenie, że Indianie stworzyli rysunki na pustyni, jako znaki orientacyjne dla lądujących na ziemi przybyszów z kosmosu. Może nawet nie oni sami są ich twórcami, tylko właśnie obcy, którzy w dawnych czasach odwiedzili naszą planetę? Wylądowali swoimi pojazdami międzygwiazdowymi na pustyni, jak na lotnisku, ale doszli do wniosku, że brakuje tu pasów startowych. Zabrali się więc do pracy i super nowoczesnymi maszynami wyżłobili w ziemi linie dobrze widoczne z wysoka. Wielu naukowcom bardzo nie spodobała się ta teoria. Uznali ją za zwykłą bajkę. Zbadali podłoże, kształt rysunków, linie i sposób ich wykonania. Orzekli, że ziemia na pustyni jest zbyt miękka, żeby mógł wylądować na niej ciężki statek kosmiczny. Że linie są zbyt wąskie, jak na pasy startowe. Że wyżłobienia zrobiły proste indiańskie narzędzia, na przykład zaostrzone kije, a nie precyzyjne maszyny kosmitów. I wreszcie, po co pasy startowe miałyby mieć skomplikowane kształty zwierząt, roślin, ludzi?

Teoria 5

Rysunki z Nasca, to ogromne dzieła sztuki, wielkie, wspaniałe obrazy narysowane wprost na ziemi. Przecież indiańscy artyści mogli je wykonać z potrzeby zadziwienia i zachwycenia ludzi. W dzisiejszych czasach można obejrzeć te dzieła z samolotu, helikoptera, balonu. Ale wtedy, kiedy powstały, człowiek nie potrafił się wznieść w powietrze. Dla kogo więc stworzono te obrazy, skoro z poziomu ziemi wyglądają jak poplątane, nic nie znaczące linie? Kto miałby czerpać przyjemność z oglądania ich?